

Cichocki, Gawin, Karłowicz o Jarosławie Marku Rymkiewiczu

Rymkiewicza wolność jako polskie doświadczenie jest rozumiana jako wolność arystokratyczno-rycerska, heroiczna. Taka wolność jak z Homera lub z Nietzschego. To nie jest wolność liberalna, nie jest też budowana w ramach jakiegoś porządku instytucjonalnego, to jest wolność, która się realizuje poprzez przemoc i furję, poprzez walkę i żywioł. Polska jest dla Rymkiewicza wielkim żywiołem wolności – mówi Marek A. Cichocki w programie „Trzeci Punkt Widzenia”.

Narrator: „Kto zło lekceważy, pomniejsza, bagatelizuje, ten ze złem raczej rady dać sobie nie zdoła” – napisał zmarły 5 lutego Jarosław Marek Rymkiewicz, poeta, dramaturg, tłumacz. Urodził się 13 lipca 1935 roku w Warszawie. Był profesorem Instytutu Badań Literackich PAN. Był cenionym znawcą literatury baroku i romantyzmu, autorem sztuk, które wyreżyserował Piotr Cieplak: „Porwanie Europy” w Teatrze Śląskim w Katowicach i „Ułani” w Teatrze Narodowym w Warszawie. Zdaniem krytyków obie inscenizacje okazały się wydarzeniami artystycznym sezonu. Rymkiewicz był autorem powieści „Umschlagplatz”, „Wieszanie”, „Kinderszenen”, „Reytan. Upadek Polski” i „Rozmowy polskie latem 1983 roku”, a także zbiorów poezji: „Zachód słońca w Milanówku”, „Konwencje”, „Thema regium”, „Ulica Mandelsztama” i „Mogiła Orдона”. Rymkiewicz był autorem encyklopedii „Leśmian”, „Słowacki” i „Mickiewicz”. Tłumaczył poezję amerykańską oraz hiszpańską. Jarosław Marek Rymkiewicz, czterokrotnie nominowany do nagrody Nike, raz był jej finalistą i

laureatem. Był również zwycięzcą nagrody literackiej im. Józefa Mackiewicza, Juliana Tuwima i Miasta Stołecznego Warszawy. Zdobył dwa razy Nagrodę Poetycką Orfeusza i trzy razy Nagrodę Literacką i Historyczną Identitas. Otrzymał również nagrodę im. Lecha Kaczyńskiego oraz Złoty Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Przez „Gazetę Polską” i tygodnik „W Sieci” został uhonorowany tytułem Człowieka Roku. Był laureatem nagrody mediów publicznych.

Dariusz Gawin: Odszedł od nas bez wątpienia jeden z najwybitniejszych Polaków naszych czasów. W tekstach poświęconych Jarosławowi Markowi Rymkiewiczowi podkreślano bogactwo jego twórczości. To był poeta, eseista, autor sztuk teatralnych, jednocześnie też bardzo wyrazista postać zajmująca stanowisko w sporach bieżących przez swoje wywiady z ostatnich dwóch dekad. Za każdym razem był to głos oryginalny. Niepodobny do niczego i do nikogo. Pamiętam, jak na studiach odkryłem jego eseistyczne książki, najpierw o przeszłości, a potem o literaturze – to była zupełnie nowa, nieznana forma, łączyły się w niej esej, powieść, fragmenty dzieła naukowego. Pamiętam książki o Słowackim, Wielkim Księżu Konstantym, cykl o Adamie Mickiewiczu. Ale jakże ważne również „Rozmowy polskie latem 1983 roku”! Znakomicie pozwalają zrozumieć nastroje lat 80. i stanu wojennego. Ale wydaje mi się, że Rymkiewicz to nie tylko poeta i pisarz, to więcej niż literat. Materia literacka była u niego sposobem uprawiania także filozofii. Rymkiewicz to przede wszystkim myśliciel. Jednym z obszarów, które bardzo wyraźnie eksplorował w swojej twórczości we wszystkich jej formach, jest polityczność i filozofia polityki. Nie mówię, że przede wszystkim tym się zajmował, bo możliwe są spojrzenia na to wielkie dzieło z innych perspektyw, ale nam ta perspektywa jest najbliższa. Wydaje mi się, że jednym z podstawowych tematów tej refleksji nad politycznością była polityczność Polaków.

Marek A. Cichocki: Jeżeli Rymkiewicz to nie jest tylko literatura, ale także myśl polityczna i filozofia, to według mnie najistotniejszym tematem tej myśli jest problem wolności jako polskiego doświadczenia, dookoła którego są zbudowane wszystkie ostatnie książki Rymkiewicza: „Wieszanie”, książki o Mickiewiczu, „Kinderszenen”, książki o Reytanie, wreszcie „Samuel Zborowski”. Ta ostatnia to inspirująca prowokacja na temat wolności. Chodzi w niej o to, aby z mitycznego warchoła I Rzeczypospolitej, jakim bez wątpienia był Samuel Zborowski, uczynić bohatera polskiej wolności, a z kogoś, kto próbował zbudować zręby nowoczesnego polskiego państwa, czyli skazującego Zborowskiego na wyrok śmierci Jana Zamoyskiego, uczynić tyrana. Otrzymujemy w wyniku tej prowokacji klasyczne zderzenie między wolnością i tyranią, przy czym z punktu widzenia Rymkiewicza wolność jako polskie doświadczenie jest rozumiana jako wolność arystokratyczno-rycerska, heroiczna. Taka wolność jak z Homera lub z Nietzschego. To nie jest wolność liberalna, nie jest też budowana w ramach jakiegoś porządku instytucjonalnego, to jest wolność, która się realizuje poprzez przemoc i furię, poprzez walkę i żywioł. Polska jest dla Rymkiewicza wielkim żywiołem wolności.

Dariusz Karłowicz: Rozmawiałem z Jarosławem Markiem Rymkiewiczem o tej książce. Mówiłem, że zdecydowanie wolę tego cwane go, chytrego, przebiegłego Zamoyskiego, który potrafił być rektorem w Padwie, i wżenić się jak należy, i zbudować fortunę, na końcu Zamość, niż tego pana Samuela Zborowskiego. Profesor odparł: „trudno, to musi Pan o tym napisać”. Inna kwestia, to że tak jak on, nie pisał nikt. Pisarstwo nieprawdopodobne – połączenie gawędy z naukowością. Chyba tylko Kazimierz Chłędowski był zbliżony stylem, chociaż nie posiadał tej językowej oryginalności i pomysłowości, niezależnie czy to w poezji, w eseju, czy nawet we fragmentach

naukowych. Rymkiewicz to też był filozof. I to moim zdaniem filozof niesłychanie inspirujący, bywa on bowiem przez niektóre środowiska adoptowany bezkrytycznie, mimo że moim zdaniem jest on w każdym aspekcie niezwykle trudny. Rymkiewicza niełatwo przyłapać na mocnych tezach; kiedy już się wydaje, że mamy u niego jakąś apologię mordy i krwi, to nagle wchodzimy w ton literacki. Dla mnie zasadniczy problem leży w kilku miejscach. Rymkiewicz prowadził bardzo poważną rozmowę o wspólnocie politycznej. Jego „rajdy” dotyczące zdrady i wieszania, mówiły o czymś, co w klimacie Polski owego czasu było zdumiewające: że można wspólnotę polityczną traktować poważnie i że wierność jest kwestią życia i śmierci. Nie mogę jednak wyzbyć się podejrzania, że spojrzenie to wynika z kolei z absolutyzacji polskości, dla mnie bardzo trudnej do zaakceptowania, gdyż jest to absolutyzacja, która czyni polskość bóstwem, i to bóstwem bardziej pogańskim niż chrześcijańskim. Zazdrosnym i okrutnym. Mam więc nadzieję, że o Rymkiewiczu będziemy długo jeszcze rozmawiać i myśleć. To był rzeczywiście myśliciel niezwykle, oryginalny - i powiedzmy też coś, co powiedzieć można tylko o kilku na stulecie – naprawdę pobudzający do myślenia.

Rozmowa z programu „Trzeci Punkt Widzenia”. [KLIKNIJ](#) i obejrzyj cały odcinek.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego